

**Protokół 32/22**  
**z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych Rady Miasta Piły**  
**w dniu 11 października 2022 r.**  
**(czas trwania 14:00 - 16:30)**  
**komisja wyjazdowa**  
**Przedszkola Publicznego nr 7 im. Pszczółki Mai**  
**ul. Roosevelta**  
**oraz Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Brzechwy**  
**ul. Brzozowa**

Na posiedzeniu obecnych było 9 członków (nieobecny radny Krzysztof Zajac) Komisji Spraw Społecznych. Listy obecności radych i zaproszonych gości stanowią załącznik do protokołu.

**Porządek obrad.**

1. Przyjęcie porządku obrad.
2. Zatwierdzenie projektu protokołu nr 31/22 z dnia 6 września 2022 r.
3. godz. 14.00 - zwiedzanie Przedszkola Publicznego im. Pszczółki Mai, przy SP nr 2, ul. Roosevelta
4. godz. 15.00 - spotkanie w Szkole Podstawowej nr 3 im. Jana Brzechwy, ul. Brzozowa 4
  - zwiedzanie szkoły po remoncie i obiektów sportowych nowo powstałych,
  - omówienie otrzymanych materiałów z Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu,
  - zapytania, dyskusja
5. Podsumowanie spotkania, wnioski.

**Włodzimierz Bystrzycki, przewodniczący Komisji Spraw Społecznych** powitał zgromadzonych radnych oraz gości, przypomniał o planie pracy Komisji Spraw Społecznych oraz poprosił o przesłanie do Biura Rady Miasta, do 20.11.22 r. propozycji tematów do planu pracy komisji ( plan pracy KSS do kwietnia 2024 ).

Komisja zatwierdziła protokół nr. 31/22 z dnia 6 września 2022 r., z posiedzenia wyjazdowego do pilskiego Aquaparku.

**Przewodniczący Włodzimierz Bystrzycki** przekazał głos **wiceprzewodniczącej Komisji Spraw Społecznych, Teresie Kasior**, która poprowadziła posiedzenie.

Radni rozpoczęli komisję wyjazdową w całości poświęconą tematyce oświaty od wizyty w Przedszkolu Publicznym im. Pszczółki Mai przy ul. Roosevelta. Zostali oprowadzeni przez pedagogów placówki, sprawdzając w jakim stopniu remont i inwestycje wpłynęły na przystosowanie obiektu do potrzeb dzieci.

W roku bieżącym oddział przedszkolny przyjął 79 dzieci. Budynek posiada wejście z podjazdem dla osób niepełnosprawnych, nowo powstały, przestronny plac zabaw, ogródek, lustrzaną salę do zajęć ruchowych i tanecznych, niewielkie boisko. Jako, że oddział przedszkola mieści się przy szkole podstawowej miejsce, gdzie przebywają dzieci przedszkolne jest od starszaków oddzielone. Ze względów bezpieczeństwa odgródzone są ciężkimi, solidnymi drzwiami, których małe dziecko nie będzie w stanie samodzielnie otworzyć. Wyposażenie obejmuje m.in. różnego typu zabawki: edukacyjne, poprawiające koordynację ruchową i motorykę najmłodszych, w tym rowerki, szatnie w postaci półek odpowiednich do wzrostu dzieci czy mobilne szafki na kółkach ułatwiające dzieciom dostęp do zabawek.

Po zwiedzeniu terenu **Wiceprzewodnicząca Komisji Spaw Społecznych Teresa Kasior** podziękowała **dyrektor Przedszkola nr. 2, im. Pszczółki Mai, Barbarze Ochockiej** za możliwość pokazania radnym jak Przedszkole nr. 2 jak funkcjonuje.

Następna część posiedzenia, odbyła się w Szkole Podstawowej nr.3 im. Jana Brzechwy, przy ul. Brzozowej.

**Dyrektor Szkoły Podstawowej nr. 3, Szymon Frydrych**, zaprezentował radnym szkolne boisko. Zwrócił uwagę na nieocenioną rolę paneli fotowoltaicznych w kwestii rosnących cen energii.

**Dyrektora wydziału Oświaty, Kultury i Sportu, Sebastian Dzikowski** powiedział, że najpoważniejszymi wyzwaniami w opisywanym roku szkolnym było kontynuowanie zapobiegania rozprzestrzeniania się pandemii oraz (zadanie nowe i niespodziewane) przyjęcie do przedszkoli i szkół dzieci uchodźców z Ukrainy.

Wychowanie przedszkole w minionym roku obejmowało dzieci w wieku 3-6 lat (urodzone w latach 2015-2019) oraz dzieci , którym został odroczony obowiązek szkolny. Rodzice dziecka urodzonego w 2019 roku, w szczególnie uzasadnionych przypadkach mogli również ubiegać się o przyjęcie dziecka do przedszkola, lecz dopiero po ukończeniu przez nie 2,5 roku. Decyzję o przyjęciu podejmował dyrektor przedszkola, rozpatrując indywidualnie każde podanie. Dzieci sześciolatnie zobowiązane były odbyć roczne przygotowanie przedszkolne. Obowiązek ten

rozpoczął się z początkiem roku szkolnego, w roku kalendarzowym, w którym dziecko kończyło sześć lat. Wszystkim dzieciom od trzeciego roku życia, których rodzice wzięli udział w postępowaniu rekrutacyjnym, Gmina Piła zapewniła miejsce w przedszkolach. W przypadku dzieci posiadających orzeczenie, o potrzebie kształcenia specjalnego wychowaniem przedszkolnym można było objąć dziecko w wieku powyżej 6 lat, nie dłużej jednak niż do końca roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym dziecko kończy 9 lat. Dzieci będące uchodźcami wojennymi nie brały udziału w postępowaniu rekrutacyjnym. Przyjęcie tych dzieci do przedszkoli i szkół było możliwe poprzez zwiększenie liczebności oddziałów. Młodzież z Ukrainy otrzymała możliwość uczestnictwa w zajęciach szkolnych stacjonarnie lub on-line, rodzic składając deklarację decydował o sposobie realizacji edukacji.

W Publicznym Przedszkolu nr 4 i Publicznym Przedszkolu nr 17, do których trafiło najwięcej uczniów z Ukrainy, zatrudniono pomoc nauczyciela ze znajomością języka ukraińskiego. Takie same etaty zostały także utworzone we wszystkich szkołach podstawowych. Zadaniem była pomoc dzieciom w kontakcie z rówieśnikami oraz wsparcie rodziców w sprawach urzędowych.

O samej pandemii jest mniej w materiale, ponieważ poprzedni rok jednak w większości dzieci spędziły w szkołach.

Zebrane zostały informacje z każdej ze szkół, w zakresie działań pro-zwierzęcych, kłopotów z uczniami trudnymi i współpracy w tym zakresie z instytucjami. W materiale są informacje dotyczące klas dotyczące uczniów uzdolnionych. W wielu szkołach takie oddziały się pojawiają np.: klasy językowe.

W materiale przesłanym do Państwa jest informacja o wynagrodzeniach nauczycieli, z uwzględnieniem stopnia awansu zawodowego. Jest wynagrodzenie minimalne, zasadnicze następnie wynagrodzenie średnie, w Gminie Piła nauczyciele od wielu lat osiągają wynagrodzenie średnie.

**Radny Zbigniew Pyziak** zabrał głos, poruszył sprawę obiektów sportowych na terenie Szkoły Podstawowej nr 3, jako, że gmina przygotowuje budżet na nadchodzący rok wniósł wniosek o uwzględnienie w nim dokończenia boiska piłkarskiego, poprzez wykonanie trybun.

Natomiast, jeżeli chodzi o skocznię powiedział, że w SP nr 2 ilość piasku jest wystarczająca, wielkość skoczni właściwa, tutaj podobnie, z tym, że jest tam skarpa, która jest obsuwana. Część tego piasku zsuwa się do skoczni, warto byłoby zastanowić się nad tym jak to zabezpieczyć.

Jeśli chodzi o 60 metrową bieżnię otrzymano informację, że utrudnieniem jest kwestia odległości od płotu i niczego nie da się już w tej sprawie zrobić.

Natomiast odnośnie otrzymanych materiałów, zaskakujące są wyniki poszczególnych szkół z poszczególnych przedmiotów. Oczywiście świat dotknęła pandemia, nauczanie było zdalne ale

poziom języka polskiego jest przerażający, proszę zwrócić uwagę, że niemal w każdej szkole jest to przedmiot usytuowany najniżej. Język angielski - powyżej średniej, niemiecki podobnie, nawet matematyka w co niektórych szkołach także jest już średnia. Trzeba coś zrobić aby podnieść umiejętności uczniów z języka polskiego .

**Wiceprzewodnicząca Komisji Spraw Społecznych, Teresa Kasior** poprosiła o przedstawienie sytuacji, jak zaaklimatyzowali się uczniowie po powrocie do szkół, czy był to dla nich wstrząs, czy odczuwali pewien niedosyt kontaktów uczniowskich ze szkołą itp.

**Psycholog Julita Żybert** powiedziała, że powrót uczniów po pandemii był trudny. Największe problemy były w klasach 1-3, ponieważ były to zespoły, które nie zdążyły się za bardzo poznać. Uczniów, którzy są teraz z czwartej klasy pandemia złapała w klasie pierwszej. Był to także trudny okres z tego względu, że uczniowie obawiali się o zdrowie i o swoich bliskich a później obawiali się już rozstania z rodzicami, którzy pracowali przez dwa lata razem z nimi w domach. Właśnie strach przed tą rozłąką był największym utrudnieniem w kontekście powrotu do szkoły, widać, że większość z nich nie spędzała raczej czasu poza domem.

Jeżeli chodzi o klasy od 5-7 tutaj występuje problem relacji rówieśniczych. Zdecydowanie przeniosły się one do sieci, nawet bardziej globalnie niżeli lokalnie, stąd wzrosły umiejętności posługiwania się językiem angielskim. Dzieci korespondują z całym światem, natomiast w relacjach szkolnych widoczny jest brak zgrania zespołów klasowych, dzieci zgłaszają mniejsze potrzeby w związku z tym. Jeśli chodzi o przyczyny można by się odwoływać do różnych treści, na pewno dużą rolę odgrywają niedobory witaminy D3 wywołane przez długie siedzenie w zamknięciu - to między innymi powoduje takie funkcjonowanie na co dzień. Otyłość, dzieci się nie ruszają, rezygnują z zajęć dodatkowych, to wszystko niestety przenosi się na relacje w szkole. Wolą siedzieć sami, gdzieś na uboczu. Pomimo, iż nie korzystają na przerwach z telefonów siedzą gdzieś samotnie pod klasą lub nawet w toaletach, żeby po prostu mieć trochę spokoju i czas dla siebie, wychodzą ze szkoły i nie utrzymują tych relacji dalej.

**Wiceprzewodnicząca Komisji Spraw Społecznych, Teresa Kasior** zapytała czy ciężko z rozwijaniem pasji wśród uczniów?

**Psycholog Julita Żybert** powiedziała, że jeżeli nie zostało to zaszczepione gdzieś w domu i rodzice nie wspomagają dziecka to jest to trudne. Oczywiście nie chodzi o narzucanie i zmuszanie do zajęć dodatkowych tylko uważne podążanie rodzica za zainteresowaniami dziecka. Jeśli dziecko ma zaczerpnąć jakieś zainteresowania ze środowiska to jest ciężko. Dzieci wolą zająć się telefonem

gdzie jest dźwięk, obraz, sygnał, kontakty, gry, jest to prostsze. W szkole nie mogą korzystać z elektroniki i co niektóre z nich pytają “Kiedy było nauczanie online mogłem, to dlaczego teraz nie mogę ? “ Widoczny jest wzrost uzależnienia od technologii. Relacje rówieśnicze to te nawiązane w grupach internetowych, kiedy się ewentualnie spotykają to też tymi grupami nawiązanymi w sieci. Mnóstwo grup jest tematycznych np: “Mam depresję”.

**Wiceprzewodnicząca Komisji Spraw Społecznych, Teresa Kasior** zapytała czy rodzice są otwarci względem takich problemów o podłożu pedagogicznym ? Jak wygląda współpraca z rodzicem w takich przypadkach ?

**Psycholog Julita Żybort** odpowiedziała, że bardzo różnie, wynika to ze świadomości. Czasami jest tak, że rodzic mówi, że nie miał świadomości, że dzieje się coś złego, przecież dziecko siedzi w domu, nie wychodzi, nie broi, jest grzeczne, a później okazuje się że nie wstaje z łóżka, nie myje się. Dostaje jakiś sygnał wtedy gdy już jest za późno. Natomiast są rodzice, którzy mówią “Chodził na zajęcia, już nie chodzi, coś się dzieje “, szukają często problemów w szkole a nie w tym, że to może dziać się w domu, u dziecka. Wtedy przychodzą zgłosić problem do szkoły i szkoła szuka sposobów na to jak dotrzeć do źródła problemu.

**Wiceprzewodnicząca Komisji Spraw Społecznych, Teresa Kasior** zadała pytanie, czy negatywne oceny ze sprawowania, są wynikiem tego braku kontaktu ? Czy może otrzymują je uczniowie ze starszych osiedli, czy jest jakaś zależność ?

**Dyrektor Szkoły Podstawowej nr. 3, im. Jana Brzechwy w Pile, Szymon Frydrych** powiedział, że śladowa jest ilość ocen niższych z zachowania, czyli nieodpowiednich i nagannych. W Szkole Podstawowej nr. 3 ocen nagannych ze sprawowania nie było wcale, a nieodpowiednich naprawdę niewiele.

**Psycholog Julita Żybort** powiedziała, że należy się tu odnieść do rejonizacji, w przypadku Szkoły Podstawowej nr. 3 im. Jana Brzechwy jest to osiedle domków jednorodzinnych. Rodziny mieszkają tu wielopokoleniowo, więc jeśli pojawiają się jakieś konflikty one często dotyczą konfliktów rodzinnych albo międzysąsiedzkich, to wszystko znajduje swoje odzwierciedlenie w szkole.

**Wiceprzewodnicząca Komisji Spraw Społecznych, Teresa Kasior** wywnioskowała, że na tych osiedlach nie ma typowych patologii.

**Psycholog Julita Żybert** odparła, że zależy co rozumiemy przez słowo “patologia”. Jeżeli chodzi o uzależnienia od substancji w tej placówce jest to zjawisko bardzo rzadkie, są to naprawdę pojedyncze przypadki. Nie ma z tym problemu jeśli chodzi o ten rejon.

**Radny Zbigniew Pyziak** zabrał głos. Powiedział, że wracając do załączonego materiału, uwagę zwraca spora liczba wagarów, a także ilość uczniów niepromowanych. Jak ta sprawa wygląda w stosunku do lat poprzednich oraz dlaczego w kilku szkołach zlikwidowano klasy sportowe ?

Był okres kiedy we wszystkich pilskich szkołach były klasy sportowe, było to widać na stadionie. Klasy sportowe uczestniczyły we wszystkich imprezach sportowych na terenie miasta i powiatu. W tej chwili od kilku lat na stadionie lekkoatletycznym więcej jest sędziów niżeli zawodników. Jeśli chodzi właśnie o imprezy lekkoatletyczne promujące sport, zdrowy tryb życia i są bazą dla innych dyscyplin sportu: siatkówki, piłki nożnej itp., jak to dziś wygląda w kontekście pilskich szkół ?

**Dyrektor Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu, Sebastian Dzikowski** powiedział, że wracając jeszcze do wyników egzaminów, nie da się ukryć, że nie są dobre. Jednak, wszystko zależy od tego jak spojrzeć na tę kwestię. Pan radny Zbigniew Pyziak ma rację, że wyniki z języka polskiego są niższe niż bywały w latach poprzednich , dla porównania z dziewięciu szkół aż cztery w skali staninowej poprawiły swój wynik. Dla odmiany z matematyki udało się to tylko dwóm szkołom. Wszystko zależy od punktu widzenia.

Znacznie trudniejszym zadaniem jest poprawienie poziomu uczniów najsłabszych niżeli tych zdolnych, gdzie wszystko właściwie samo się dzieje. Szkoły niepubliczne często tak właśnie działają - trafiają tam uczniowie wybrani na jakimś etapie i stąd te wyniki trudno porównać.

**Radny Ryszard Małecki** zabrał głos, powiedział, że w przypadku gdy uczniowie ci nie rokują odsyła się ich do szkoły macierzystej, znane są takie praktyki.

**Dyrektor Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu, Sebastian Dzikowski** powiedział, że w pewnych przypadkach mały sukces to duży sukces. Szkoły robią oczywiście wszystko by te wyniki poprawić, choć sytuacja ostatnich dwóch lat na pewno nie pomaga i należy o tym pamiętać.

Praca nauczycieli to trudna praca, pożądanym jest by działali oni jeszcze lepiej, w jeszcze bardziej nowatorski sposób, miejmy nadzieję, że wyniki będą się zmieniać. Tutaj moc mają rodzice, nauczyciele, dzieci - jest to ta mrówcza praca, praca u podstaw. Możemy wspierać, co zresztą robimy, chociażby dając możliwości, warunki.

Co do kwestii klas sportowych, nie zostały one zlikwidowane. Klasy sportowe są tworzone na podstawie zasady określonej w regulaminie danej szkoły i jeżeli ona się nie utworzy to tylko ze względu braku chętnych.

**Dyrektor Szkoły Podstawowej nr. 3, im. Jana Brzechwy w Pile, Szymon Frydrych** powiedział, że w przypadku SP3 na poziomie klas siódmych jest jedna klasa o profilu sportowym, w tym roczniku, SP 11, SP 2 mają po trzy oddziały ale gdzie indziej są dwa lub jeden. Jest mało prawdopodobnym, że utworzy się oddział sportowy mając 40 uczniów.

**Dyrektor Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu, Sebastian Dzikowski** powiedział, że nie wynikało to z likwidacji - zamieszanie wywołane kilka lat temu przez nabór sześciolatków spowodowało, że w szkole jest jakby pół rocznika. W związku z tym, przedmówca ma rację, w niektórych szkołach są to raptem jeden, dwa oddziały.

Jeśli chodzi o liczbę dzieci w Gminie Piła sytuacja jest w miarę stabilna, od wielu lat ta liczba jest podobna tzn. w granicach 600, 700 dzieci w szkołach. Tutaj nic się nie zmienia, ani na korzyść, ani na niekorzyść. Faktem jest, że obecność dzieci z Ukrainy poprawiła nieco sytuację, nawet w SP3 im. Jana Brzechwy jeśli chodzi o liczbę dzieci.

Jeśli chodzi o pytanie pana radnego Zbigniewa Pyziaka dotyczące ocen najniższych to porównując do roku poprzedniego średnia ocen naganych nieco wzrosła, jest to 0,07 % czyli znikomy procent ale przykładowo dwa lata temu było to 0,67% - dużo więcej. Jest to sytuacja zależna od wielu różnych działań w szkole, jednakże ocen naganych nie jest dużo więcej niż bywało poprzednio. Faktycznie, w SP3 w zeszłym roku nie było takich ocen, w szkole nr. 5 i nr. 12 też nie. Na liście uczniów sięgających setki w SP6 jest np. 5 osób, tacy uczniowie się zdarzają.

Natomiast jeśli chodzi o oceny, w zeszłym roku uczniów niepromowanych było na poziomie - prawie 1 procenta, w tym roku jest faktycznie więcej - 1,34%. Różnica liczbowa z 52 na 72.

Kończąc tę kwestię, patrząc na dane procentowe nie są to problemy wielkiej skali, tych przypadków naprawdę nie jest dużo jeśli wahamy się w granicy 1,30%.

**Radna Gabriela Milska** zabrała głos, powiedziała, że należy się zastanowić jakiej szkoły chcieliby rodzice. To oni powinni decydować o tym czego sobie w niej życzą, jak to wszystko ma być zorganizowane, jak ma przede wszystkim wyglądać wychowanie tej młodzieży, zwłaszcza z punktu psychologicznego.

Miejmy nadzieję że szkoły nie będą musiały się już borykać ze sprawami dotyczącymi pandemii jak to było w latach ubiegłych. Były to tragiczne sytuacje. Podsumowując temat dotyczący oświaty

egzaminów itp. szkoła ma ogromny wpływ na wychowanie naszej młodzieży. Przez pandemię dzieci zdają się być jak gdyby w innym czasie, w innym kierunku.

Jak te sprawy są w szkole rozwiązywane, jak wygląda współpraca i wpływ rodziców na rozwój tych sytuacji ?

**Dyrektor Szkoły Podstawowej nr. 3, im. Jana Brzechwy w Pile, Szymon Frydrych** powiedział, że wracając jeszcze do dwóch poprzednich spraw, na dzień dzisiejszy w Szkole Podstawowej nr.3 jest 49 uczniów ukraińskich. Od marca w zasadzie przez szkołę przewinęło się 84 uczniów, wcześniej maksymalnie było ich 60. To kwestia przenoszenia się do innych szkół, powrotów na Ukrainę itp. Idąc dalej - dzieci się asymilują, dzięki dodatkowym zajęciom z języka polskiego i rzeczywiście coraz lepiej ta sytuacja wygląda, szczególnie wśród dzieci młodszych, ze starszymi jest trudniej. Zapadła decyzja, że w SP 3 od września uczniowie z Ukrainy są traktowani tak samo jak polscy uczniowie, na takich samych zasadach, ponieważ okres od marca do czerwca pozwolił im na to by poznać nasz język choćby w stopniu minimalnym a nawet więcej.

Odnosnie egzaminów przyznał, że wyniki języka polskiego spędzają mu sen z powiek, chociaż w SP3 jest wzrost.

Jak zmusić ucznia do zrobienia zadania otwartego, napisania rozprawki z języka polskiego jest rzeczą nie do zrobienia. Tutaj też wałkowana jest kwestia pandemii, kiedy będąc na nauczaniu zdalnym nie było tylu długich prac pisemnych. Z krótkimi pracami uczniowie dają sobie radę, zamknięte czy to z języka angielskiego czy to z matematyki - robią. Na rezygnacji z pisania długich prac uczniowie tracą najwięcej.

Odpowiadając częściowo na pytanie pani radnej Gabrieli Milskiej odnośnie rodziców, 6 października odbyło się pasowanie na pierwszoklasistów, gdzie zgromadzeni rodzice otrzymali wyraźny komunikat. - Wychowaniem zajmują się rodzice, szkoła tylko wspomaga. Szkoła uczy a rodzice mają wspomagać w nauczaniu. To nie szkoła wychowuje, to zadanie rodzica.

Trzeba przyznać, że w przypadku SP3 rada rodziców działa bardzo dobrze, bardzo dobrze działa rada osiedla, z którą jest nawiązana współpraca. Faktycznie, w przypadku gdy rada rodziców działa dobrze pozwala na wypracowanie takich rzeczy, na które rodzice mają wpływ i na to czego oni sobie życzą. Są rzeczy, które to rodzice wprowadzili a szkoła to organizuje i to są rzeczy, które można realizować wspólnie. Szkoły nie uchylają się od współpracy z rodzicami.

**Julita Żyborc, psycholog** powiedziała, że zgadza się z tym, że wychowanie to przede wszystkim rola rodziców, szkoła może zapewnić psychoedukację, wspierać rodziców, pomagać rozwiązywać problemy. Mimo wszystko dzieci rodzą się w domu, przebywają tam 7 lat i do szkoły trafiają już z



pewnymi nawykami i jeżeli dziecko nie jest chociażby wdrożone do obowiązków, do tego, że coś trzeba robić to nie rozumie dlaczego musi się uczyć czy wysiedzieć w ławce.

**Małgorzata Gracz, pedagog** powiedziała, że z tego co można zauważyć tej obowiązkowości właśnie nie ma. Dzieci mówią, że nie mają obowiązków.

**Wiceprzewodnicząca Komisji Spraw Społecznych, Teresa Kasior** zadała pytanie, jak układa się współpraca pedagogów z sądem rejonowym ?

**Małgorzata Gracz, pedagog** powiedziała, że współpraca układa się dobrze. Głównie jest to współpraca z kuratorami zawodowymi, jeżeli chodzi o społecznych sytuacja wygląda różnie. Głównie kontaktują się zawodowi więc nie ma problemu, odnośnie wszystkich takich spraw o demoralizację, z czym jest problem to jest kontakt telefoniczny.

**Dyrektor Szkoły Podstawowej nr. 3, im. Jana Brzechwy w Pile, Szymon Frydrych** powiedział, że jeżeli cokolwiek się dzieje związanego z sądem czy z policją jest natychmiast realizowane.

**Julita Żybert, psycholog** powiedziała, że jeżeli zachodzi taka potrzeba sytuacja rodzinna jest od razu zgłaszana np. jeśli potrzebna jest niebieska karta.

**Wiceprzewodnicząca Komisji Spraw Społecznych, Teresa Kasior** podziękowała za tę wypowiedź po czym przekazała głos **radnej Kamie Frąckowskiej-Pilarskiej**, aby przybliżyła zebranym zagadnienie edukacji prozwierzęcej.

**Radna Kama Frąckowska-Pilarska** powiedziała, że oczekiwała bardzo intensywnie na wyniki, które napłynęły ze szkół i jest bardzo mile zaskoczona jako, że zwierzęta są bliskie jej sercu . Tak naprawdę we wszystkich szkołach realizuje się edukację prozwierzęcą, zaczynając od współpracy z organizacjami prozwierzęcymi - z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami, z Fundacją Pszczoła, z Fundacją Miluszków, ze schroniskiem, z Nadleśnictwem Zdrojowa Góra. Odbywają się różne wyjazdy do miejsc, gdzie młodzież i dzieci poznają zachowania zwierząt i zachowania w stosunku do zwierząt. Są też spotkania z fachowcami, w niektórych przedszkolach były spotkania z policjantami, którzy objaśniali dzieciom jak zachować się np. gdy biegnie rozpędzony pies i co należy w tej sytuacji zrobić, jak zachować pozycję bezpieczną. Są prelekcje, są wyjazdy, młodzież bierze udział w konkursach, jest zaangażowanie ze strony nauczycieli. Bo należy znów podkreślić, że to rodzic wychowuje, szkoła pomaga i daje wiedzę.

Nauczyciele wspierają a każdy najmniejszy sygnał jest zgłaszany, pedagodzy mają pełne ręce roboty po okresie pandemicznym, widać, że zaszło w uczniach wiele zmian, objawia się to poprzez zachowanie, strój, makijaż, wszystko to w czym dzieci odnalazły siebie inaczej w tej nowej przestrzeni. Jest im trochę ciężko wyjść z niektórych rzeczy, potrzebują wsparcia.

Natomiast jeżeli rodzic nie przypilnuje czy dziecko przeczytało lekturę, jeśli rodzic nie sprawdzi czy dziecko ma do odrobienia zadania to nie ważne jak mocno nauczycielka by się nie starała to do tego nie dojdzie. Prawdą jest również, że wielu rodziców po prostu nie czyta, oni również spędzają swój czas wolny w przestrzeni komputerowej, doszukiwać się można wielu przyczyn pochodzących z domów. Główny apel należy kierować do rodziców.

**Radna Urszula Kaczmarek** powiedziała, że coraz to więcej dzieci pojawia się z orzeczeniami sprzężonymi: autyzm, upośledzenie intelektualne w stopniu lekkim itp. Czasami wskazanym jest by korzystać z innego typu edukacji a i tak rodzic ma prawo przeprowadzić takiego ucznia do szkoły pomimo niepowodzeń dziecka.

Czy Szkoła Podstawowa nr. 3 ma narzędzia do pracy z takimi dziećmi, ponieważ mają one specjalne potrzeby edukacyjne.

**Dyrektor Szkoły Podstawowej nr. 3, im. Jana Brzechwy w Pile, Szymon Frydrych** powiedział, że faktycznie rośnie liczba uczniów z orzeczeniami, we wrześniu w SP 3 będzie piętnastu takich uczniów. Te dzieci wykorzystują dostępne narzędzia tylko podczas dwóch godzin rewalidacji, w pozostałych są w klasach ogólnodostępnych bo tego sobie życzy rodzic.

Dyrektor powiedział, że w jego szkole jest dziecko autystyczne, dzieci z zespołem Aspergera, niepełnosprawne intelektualnie a także niepełnosprawne ruchowo. Zatrudnieni są nauczyciele wspomagający - 4 etaty.

Prawdopodobnie w tej kwestii pojawią się dwie ścieżki - indywidualizowane ścieżki edukacyjne oraz co najmniej jedno lub dwa orzeczenia z zespołem Aspergera na ten moment.

**Julita Żybor, psycholog** powiedziała, że jeśli chodzi o narzędzia dotyczące tego typu edukacji to ma swoje, są to jej pomoce prywatne. Powiedziała, że nie jest zwolenniczką pomocy multimedialnych, uważa, że dziecko należy stymulować w inny sposób niż przy komputerze. Nie jest to kwestia ceny a tego jak dziecko sobie później radzi, jeżeli nauka sprowadzać się będzie do siedzenia tylko przy komputerze to później dziecko nie funkcjonuje - nie ma zdolności manualnych. W zeszłym roku SP3 przystąpiło do projektu z którego szkoła dostanie materiały do przeprowadzania diagnozy w klasach 1-3. Będzie to swego rodzaju przesiew przy kierowaniu dziecka do poradni - na pewno ułatwi im to pracę. Natomiast pomocy zawsze będzie mało, np.

pomimo, iż jest dwóch uczniów z zespołem Aspergera każdy z nich potrzebuje zupełnie innej stymulacji. Szkoła posiada wyposażoną salę do tego typu zajęć.

**Radny Ryszard Malecki** powrócił do kwestii wyników z języka polskiego. Powiedział, że przedmiot ten traktowany jest przez uczniów po macoszemu. Uczniowie szlifują język angielski, chodzą na korepetycje z matematyki bo to zdaje im się trudne i wymagające powtórki, natomiast język ojczysty zdaje się prostszy i traktowany jest po łebkach, stąd takie wyniki a nie inne. Jeżeli w budżecie Gminy pozostałyby jakieś środki należałoby stworzyć, na ostatnie 4 miesiące dodatkowe lekcje języka polskiego dla klas ósmych.

**Dyrektor Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu, Sebastian Dzikowski** powiedział, że wszystko jest możliwe tylko pozostaje kwestia za co, z czegoś trzeba by było zrezygnować. Dyrektorzy mają tzw. pulę godzin dyrektorskich do dyspozycji. Dyrektor powiedział, że nie chciałby aby gmina odgórnie wydzieliła lekcje dodatkowe, trzeba by było zmienić ramówki. Zmuszanie uczniów do dodatkowych godzin polskiego przy całym dzisiejszym obciążeniu wydaje się niesłuszne. Lepiej gdyby była to autonomiczna decyzja dyrektora.

**Wicedyrektor Komisji Spraw Społecznych Teresa Kasior** podziękowała za wypowiedź a następnie poprosiła radnych o zgłaszanie ewentualnych wniosków.

**Radny Zbigniew Pyziak** złożył wniosek formalny.

Wniosek o uwzględnienie w budżecie gminy na rok 2023 środków finansowych na dokończenie remontu obiektów sportowych (trybun) w Szkole Podstawowej nr. 3, im. Jana Brzechwy w Pile.

Wniosek został jednogłośnie przyjęty, 9 głosów za (1 osoba nieobecna).

**Radna Kama Frąckowska - Pilarska** zgłosiła wniosek formalny.

Wniosek o uwzględnienie w budżecie gminy na rok 2023 środków finansowych na wykonanie zadania nad placem zabaw w Szkole Podstawowej nr. 2, przy ul. Roosevelta w Pile.

Wniosek został jednogłośnie przyjęty, 8 głosów za (2 osoby nieobecne).

**Wiceprzewodnicząca Komisji Spraw Społecznych Teresa Kasior** podziękowała za przygotowanie materiałów.

W wyniku wyczerpania porządku obrad, **Włodzimierz Bystrzycki, przewodniczący Komisji Spraw Społecznych** dziękując wszystkim radnym jak i gościom zakończył obrady komisji.

Protokół sporządziła:  
/-/Edyta Wasielewska

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych  
/-/Włodzimierz Bystrzycki

Protokół podpisali:

<b>Lp.</b>	<b>Imię i nazwisko</b>	<b>Podpis</b>
1	Kama Frąckowska-Pilarska	
2	Tomasz Jopek	
3	Urszula Kaczmarek	
4	Teresa Kasior	
5	Ryszard Małecki	
6	Gabriela Miłska	zdalnie
7	Emilia Piechocka	
8	Zbigniew Pyziak	
9	Krzysztof Zając	nieobecny